



ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH



Business Centre
Club



Związek
Rzemiosła
Polskiego

Warszawa, 4 lutego 2022 r.

Stanowisko Rady Przedsiębiorczości w sprawie dynamizowania inflacji przez administrację

W dyskusji nad dynamicznym wzrostem inflacji zarówno administracja, jak i wiele ośrodków badawczych koncentruje się głównie na czynnikach podbijających ceny, obserwowanych na większości rynków. Wśród nich kluczowe są wygórowane obecnie ceny ropy, gazu, żywności, surowców innych niż energetyczne, a także dostępność i koszty transportu jak i zaburzenia globalnych łańcuchów dostaw, które raczej nie ustąpią do drugiej połowy b.r. Wśród przyczyn wzrostu cen wymienia się również zderzenie wysokiego popytu (podbijanego w ostatnim czasie działaniami stymulującymi poszczególne gospodarki jak i w związku z wybiciem po recesji wywołanej pandemią Covid-19) z niedoborami podaży występującymi na części rynków towarów i usług. Wzrost cen przypisuje się również przesunięciu części wydatków na konsumpcję usług, bardziej dotkniętych restrykcjami związanymi z pandemią, na konsumpcję produktów przemysłowych.

O ile słuszne jest wskazywanie na wspomniane powyżej czynniki, jako istotnie wpływające na procesy inflacyjne, to błędem jest koncentrowanie się wyłącznie na nich. Skutkiem tego błędu jest lekceważenie specyficznych dla polskiego rynku czynników, które przyczyniają się do wzrostu kosztów produkcji i w konsekwencji do wzrostu inflacji zarówno konsumenckiej jak i producenckiej. Należy wyraźnie podkreślić, że za wzrost większości z tych kosztów odpowiadają działania lub zaniechania decydentów.

Gospodarczo najistotniejszymi kosztami dla przedsiębiorców, są te związane z prowadzeniem polityki monetarnej, nakierowanej na utrzymywanie niskiej wyceny złotego. Prezes NBP niejednokrotnie podkreślał, że silny złoty jest gospodarce niepotrzebny. Polityka kursowa mimo, że leży w gestii Narodowego Banku Polskiego, to również działania rządu - choćby w zakresie sposobu zakupu i sprzedaży środków związanych z naszym uczestnictwem w Unii

Europejskiej czy zarządzania długiem stoją w kontrze do rozwoju przedsiębiorczości i innowacyjności w Polsce.

Polska jest małą, otwartą gospodarką, uczestniczącą w międzynarodowym podziale pracy i związaną z tym specjalizacją. W związku z tym jest nastawiona na konieczność importu wielu dóbr, czy usług, tak na zaopatrzenie wewnętrznego rynku konsumpcyjnego, jak i na zabezpieczenie w surowce, komponenty i półprodukty sektora wytwórczego. W konsekwencji wskazywany kilka dekad temu mechanizm korzystania przez poszczególne gospodarki z osłabiania kursu waluty krajowej wobec walut głównych kontrahentów, dziś nie ma na nas istotnego pozytywnego oddziaływania. Prowadzi natomiast do znacznego dynamizowania procesów inflacyjnych.

Pozwolenie na nadmierne osłabienie złotego, deprecjację kursu, działa proinflacyjnie w średnim okresie, przekładając się na ceny importowanych dóbr i surowców, stymulując co prawda eksport, ale jednocześnie przyczyniając się do dalszego wzrostu cen dóbr finalnych na rynku krajowym i wtórnie prowadząc do wzrostu cen czynników produkcji w tym kluczowych kosztów pracy.

W roku 2020 płaca minimalna została podniesiona o 16% przy bardzo niskiej inflacji. Było to szczególnie dotkliwe dla firm niewielkich, zwłaszcza działających w niedużych ośrodkach, gdzie siła nabywcza potencjalnych klientów może nie być wystarczająca, by sprostać nowym cennikom. Mimo że dla całej gospodarki rok 2020 był wyjątkowo trudny, z początkiem roku 2021 płaca minimalna została podniesiona o dalsze 7% - wciąż przy niskiej inflacji. W początku roku 2022 płaca minimalna wzrosła ponownie o kolejne 7%. Wypada podkreślić, że zmiany te nie oddziałują jedynie na wąską grupę pracowników o najniższych poborach, ale wymuszają zmiany całej drabiny płac. Ponadto zmiany związane z Nowym Ładem zmuszą wielu przedsiębiorców do znacznego zwiększenia płac pracowników z warstwy kierowniczej i specjalistów ustawiających i kontrolujących procesy w przedsiębiorstwach. Będzie to konieczne, by zmniejszyć ryzyko migracji osób szczególnie istotnych dla firm z grup pracowników najbardziej poszukiwanych w europejskiej i światowej gospodarce, a zarazem najbardziej mobilnych.

Trzecia grupa kosztów wiąże się z systematycznym wzrostem istniejących i wprowadzaniem dodatkowych danin obciążających koszty produkcji. Szczególnie dotkliwe dla przedsiębiorców są te związane z korzystaniem z wody, gospodarką odpadami, wykorzystaniem energii, ale również wzrostami akcyzy. Przykładem może być tu również opłata cukrowa. Wprowadzane doraźnie działania z tarczy antyinflacyjnej w całości pomijają przedsiębiorców, których dodatkowe daniny dotyczą, a które mają później przełożenie na podwyższenie cen i świadczonych usług, przy niezmiennych marżach.

Kolejna grupa kosztów wynika ze wzrostu niepewności w gospodarce (w tym również niepewności co do przyszłego kształtu otoczenia prawno-gospodarczego). Wzrost ryzyka wprost implikuje zwiększenie kosztów finansowania – zwłaszcza długoterminowego inwestycyjnego, ale również wzrost ceny pozyskiwania przez przedsiębiorców zabezpieczeń niezbędnych w obrocie gospodarczym.

Ostatnia grupa szybko rosnących kosztów związana jest z coraz większym stopniem komplikacji otoczenia prawno-gospodarczego przedsiębiorstw. Powoduje ona wzrost wydatków na obsługę księgową i prawną przedsiębiorstw oraz wzrost kosztów gromadzenia i przetwarzania dokumentacji. Bardzo dynamicznie rosną również koszty zespołów wewnętrznych w przedsiębiorstwach jak i koszty obsługi zewnętrznej. Skala komplikacji przepisów obserwowana zwłaszcza teraz, u progu wejścia w życie przepisów Polskiego Ładu,

jest tak wysoka, że powoduje wyjście z rynku wielu podmiotów oferujących dotąd z sukcesem obsługę księgową i prawną firm. Spadek podaży tych usług to dodatkowy czynnik kosztotwórczy.

Jednocześnie administracja nie robi odpowiednio wiele by zwiększać wpływ czynników mogących przyczynić się do ograniczania inflacji – jak choćby zakończenie sporu z UE skutkujące napływem na nasz rynek znaczących środków.

Z punktu widzenia problematyki inflacji wiele do życzenia pozostawia też polityka energetyczna. W szczególności w obszarze dywersyfikacji zakupów i zapewnienia stabilności cen surowców energetycznych, ale również dywersyfikacji źródeł pozyskiwania energii elektrycznej.

Silne działanie czynników kosztotwórczych specyficznych jedynie dla naszej gospodarki znacząco obniża naszą konkurencyjność cenową na rynku krajowym i międzynarodowym wobec konkurentów nie muszących się borykać z takim zwiększeniem kosztów. Coraz trudniej więc w naszych przedsiębiorstwach o utrzymywanie rozwoju, poprawę warunków pracy, inwestycje i innowacyjność.

Wysoki poziom inflacji ma też przełożenie na rynek długu. Im wyższa bieżąca stopa inflacji i im wyższa (oczekiwana) przyszła inflacja, tym wyższe będą oczekiwane stopy zwrotu na całej krzywej dochodowości, ponieważ inwestorzy będą żądać wyższych stóp zwrotu, aby zrekomensować ryzyko inflacji. Jednocześnie, wraz z koniecznym wzrostem poziomu stóp procentowych, część podmiotów będzie miało problem z obsługą swoich zobowiązań kredytowych, a pozyskanie nowych strumieni finansowania będzie trudniejsze, co może przełożyć się na już podjęte działania inwestycyjne firm jak i podejmowanie nowych projektów inwestycyjnych. W połączeniu z innymi podejmowanymi obecnie przez rząd działaniami, w tym zwłaszcza w związku z chaotycznym wdrażaniem i ostatecznym kształtem Polskiego Ładu, przekłada się to na systemowe pogorszenie klimatu inwestycyjnego Polski.

Rada Przedsiębiorczości oczekuje, że administracja w walce z inflacją nie poprzestanie na krótkoterminowych działaniach doraźnych, mających przede wszystkim spłaszczyć szok cenowy, lecz przede wszystkim zajmie się minimalizacją swego negatywnego wpływu dynamizującego procesy inflacyjne w średnim terminie. W szczególności Rada Przedsiębiorczości oczekuje:

- Zaprzestania podnoszenia podatków i danin. Stosunek dochodów państwa do PKB powinien zostać utrzymany na obecnym poziomie i nie powinien być zwiększany.
- Zaprzestania dalszej komplikacji przepisów obowiązujących przedsiębiorców. Nadmierna i rosnąca komplikacja przepisów generuje niepotrzebne koszty. Przepisy powinny być upraszczane.
- Środki walutowe jakie pozyskuje rząd z zewnątrz (fundusze unijne, środki z pożyczek międzynarodowych, środki z emisji obligacji) powinny być wymieniane na złote na rynku.

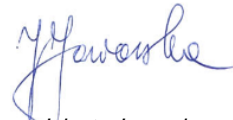
Oczekujemy również poprawy polityki monetarnej NBP, która zareagowała podwyżkami stóp zdecydowanie za późno, dopuszczając do wzrostu inflacji znacząco powyżej celu inflacyjnego, do poziomu najwyższego w UE poza Estonią i Litwą (dla porównania inflacja w Czechach w grudniu wzrosła do jedynie 5.4% przy inflacji dla strefy euro mierzonej HICP na poziomie 5.0%), prowadząc do przełożenia się na oczekiwania inflacyjne i utrwalenie inflacji, a jednocześnie wymuszając ostrzejsze działania na obecnym etapie. Oczekujemy zwłaszcza skokowej poprawy jakości komunikacji NBP z rynkiem.



Marek Kłoczko
Krajowa Izba Gospodarcza



Marek Kowalski
Federacja Przedsiębiorców
Polskich



Jolanta Jaworska
Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych –
ABSL



Maciej Witucki
Konfederacja Lewiatan



Wojciech Kostrzewa
Polska Rada Biznesu



Rafał Baniak
Pracodawcy RP



Marek Goliszewski
Związek Pracodawców
Business Centre Club



Krzysztof Pietraszkiewicz
Związek Banków Polskich



Jan Gogolewski
Związek Rzemiosła Polskiego